

Koszyk wielkanocny w tradycji Śląska Cieszyńskiego

Data publikacji: 8.04.2023 10:11

Dziś Wielka Sobota czyli dzień poprzedzający święto Zmartwychwstania Pańskiego. Tradycyjnie tego dnia przypominamy, w jaki sposób na Śląsku Cieszyńskim obchodzili ten dzień nasi przodkowie.



zdjęcie poglądowe /pixabay.com

Tradycja Śląska Cieszyńskiego nakazywała, aby w Wielką Sobotę (zwaną lokalnie Białą Sobotą) przygotować tradycyjne potrawy, które następnie miały zostać poświęcone i spożyte podczas obchodów Niedzieli Wielkanocnej - **Pieczono ciasta obrzędowe, a więc i przede wszystkim tradycyjnego murzina zwanego też szołdrą, czyli zapieczone wędliny w cieście chlebowym, baranka z biszkoptowego ciasta, babki wielkanocne, kołaczki, makowce, zawijoki, mazurki i inne specjały** – wylicza Czesław Stuchlik, miłośnik historii i folkloru z Powozidowa.

Tradycyjnie tego dnia należało również przyozdobić jajka. Malowanie pisanek należało do zadań najmłodszych. Ta tradycja ma genezę jeszcze w czasach przedchrześcijańskich – już wtedy jajka uznawano za symbol życia i w okresie wiosennym przyozdabiano. Tradycja przetrwała w kulturze ludowej i towarzyszy nam do dzisiaj.

W koszyku wielkanocnym dawnych mieszkańców Śląska Cieszyńskiego jajka kładło się wokół upieczonego wcześniej baranka, którego należało przyozdobić czerwoną wstążką oraz chorągiewką (również w kolorze czerwonym). Baranek ma symbolizować Zmartwychwstałego, a czerwona chorągiewka dodatkowo podkreśla tę symbolikę. Czerwona wstążka z kolei jest tradycją lokalną – ciężko spotkać się z opracowaniami, dotyczącymi właśnie takiego wymogu w polskim folklorze. Można jednak spekulować, że to kolejna tradycja ludowa, która towarzyszy nam od wieków, ponieważ dawniej wierzono, że kolor czerwony chroni przed złem, symbolizuje również zwycięstwo dobra nad złem.

Przygotowane i odpowiednio przyozdobione potrawy wkładano do koszyka i zanoszono do kościoła na święconkę. Poświęcone pokarmy można było zjeść dopiero w Niedzielę Wielkanocną.